

# Szpilczyński, Stanisław

---

## Od arystotelizmu do obiektywizmu : (z badań nad rozwojem myśli lekarskiej w dobie Odrodzenia)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 1/1, 190-193

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od 1 marca ub. r. przedstawiciel Pracowni wziął udział w następujących konferencjach i sesjach: Zespołu Naukowego Odrodzenia — 4, Komitetu Historii Nauk Biologicznych i Medycznych PAN — 2, Zakładu Historii Nauki — 1, Zakładu Historii Nauki i Komisji Historii Nauk Medycznych Rady Naukowej przy Min. Zdrowia — 1, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego — 1, w sesji Prezydium Akademii Nauk i Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego w dniach nauki Wrocławia.

14 czerwca ub. r. zorganizowana została inauguracyjna konferencja Pracowni Historii Medycyny Zakładu Historii Nauki PAN we Wrocławiu z udziałem członków Komisji Historii Nauk Medycznych Rady Naukowej przy Min. Zdrowia.

Obecni byli: prof. dr B. Skarżyński (Kraków), prof. dr St. Konopka (Warszawa), prof. dr W. Hubicki (Lublin), prof. dr A. Knot (Wrocław), doc. dr W. Voisé (Warszawa), doc. dr Ludmiła Krakowiecka (Poznań), doc. dr St. Sokół (Gdańsk), doc. dr B. Kocowski (Wrocław), dr M. Hanecki (Warszawa), dr J. W. Opatrny (Wrocław), dr K. Głombiowski (Wrocław), mgr R. Ostatek (Warszawa), mgr H. Szwejkowska (Wrocław), mgr H. Sadowska (Wrocław).

Konferencji przewodniczył prof. dr B. Skarżyński. Wszyscy zebrani zabierali kilkakrotnie głos w dyskusji dotyczącej zarówno planu pracy Pracowni, jak i przede wszystkim problematyki związanej z wygłoszonymi podczas konferencji referatami, których streszczenia drukowane są poniżej.

Po zakończeniu konferencji zebrani zapoznali się z urządzoną w sali konferencyjnej wystawą rękopisów i starych druków dotyczących historii medycyny.

#### OD ARYSTOTELIZMU DO OBIEKTYWIZMU

(Z badań nad rozwojem myśli lekarskiej w dobie Odrodzenia)

Na przykładzie dziejowego procesu, jakim był rozwój wiedzy o budowie ciała ludzkiego, przedstawię w krótkim komunikacie przejście od arystotelizmu do obiektywizmu. Zagadnienie to łączy się z wyjaśnieniem problemu przejścia od nauki lekarskiej w średniowieczu, związaną ściśle z filozofią, do medycyny nowożytnej, związanej przede wszystkim z praktycznym jej zastosowaniem. Przejście to określono w piśmiennictwie krytycznym mianem tylko pogładowym, jak „laicyzacją nauki“ albo „zerwaniem ze scholastycznymi autorytetami naukowymi“ itp., co w efekcie nie wyjaśnia szczegółów tego złożonego procesu. Nic też dziwnego, że nie tak dawno, bo w 1954 r. w artykule prof. Wyki *Po sesji Odrodzenia* („Nauka Polska“ 1954 nr 1(5)) zwrócona została szczególna uwaga na fakt, że w licznych konferencjach problem przejścia na odcinku nauki lekarskiej ze średniowiecza do nowożytności nie znalazł dokładnego oświetlenia.

Przechodząc do tematu już na wstępie trzeba założyć, że mimo całej potęgi myśli, jaką arystotelizm ośwładnął cały świat kulturalny w okresie wielu wieków, część jego filozoficzno-przyrodniczych koncepcji w odniesieniu do wiedzy o budowie ciała ludzkiego zacięła poważnie na jej

rozwoju. Najbardziej może zaszkodziła rozwojowi morfologii, tj. nauce opisowej elementów ciała ludzkiego i ich wzajemnego do siebie stosunku, która stanowi integralną część nowożytniej anatomii opisowej. Filozoficzno-przyrodnicze koncepcje arystotelizmu w odniesieniu do wiedzy o budowie ciała ludzkiego wyrosły z charakterem reakcyjnego kierunku w porównaniu do osiągnięć najstarszych lekarzy: Machaona, Polidariusza, Eskulapa, Hippokratesa i innych. Ich empiryczne zamiłowania do studiów anatomicznych znane były dobrze w epoce Renesansu; wspominał o tym wyraźnie np. w piśmiennictwie polskim Sebastian Petrycy w *Etyce* (Kraków, 1613, s. 43). Arystotelizm wprowadzeniem na drodze dedukcyjnej rozumowego kierunku poznania naukowego zagłuszył naukową obserwację i doświadczenie, pomawiając wręcz o trywialność taką drogę uczonego. Tymczasem przywrócenie i rozwinięcie empirycznego kierunku poznania naukowego w dobie Odrodzenia wysunęło morfologię ciała ludzkiego w swej świetności rozwojowej na czoło wszystkich innych dziedzin nauki lekarskiej, dając im równocześnie podstawę do dalszego postępu. Obserwacja bowiem naukowa, eksperyment na zwłokach ludzkich, w przeciwieństwie do spekulacji na tematy anatomiczne płynące z arystotelizmu, okazały się najwłaściwszą bronią w rozwoju już nie tylko samej anatomii opisowej, ale całej nauki lekarskiej.

Zmianie kierunku metodologii w nauce lekarskiej dopomogła w znacznej mierze krytyka arystotelizmu, krytyka aksjomatycznych założeń, dedukcyjnych wniosków, a nawet samych koncepcji filozoficznych. Tym ostatnim nie zdołano oprzeć się dość silnie i dlatego w wielu podręcznikach renesansowych figurują razem z ostatnimi osiągnięciami odkrywczymi. Wszakże sformułowania arystotelesowskie w podręcznikach anatomii opisowej człowieka potraktowane zostały krytycznie i drugoplanowo, z dala od autorytatywności średniowiecznej.

Z całokształtu pojęć arystotelesowskich na temat struktury ciała ludzkiego, które okazały się w świetle nowej metodologii renesansowej zespołem sformułowań anatomicznych a zarazem fizjologicznych i filozoficznych, odizolowano te, które w świetle eksperymentalnych odkryć i badań naukowych otwarały tematykę dla anatomii opisowej człowieka jako oddzielnej dziedziny nauki lekarskiej. Sformułowania arystotelesowskie na temat funkcji „głównych“ części ciała dały podstawę do rozwinięcia tematyki fizjologicznej. Obiektywna prawda przyrodnicza, uzyskana na drodze sensualnej w dobie Renesansu za pomocą obrazu graficznego, nierzadko przy użyciu miary, cyrkla, jak u Dürera, czy obliczenia dawały pewność podobną do aksjomatycznej, zwłaszcza w konfrontacji ze sformułowaniami arystotelesowskimi na temat struktury ciała ludzkiego.

Dla kompendialnego unaocznienia przejścia od arystotelesowskich wyobrażeń rozumowych struktury ciała ludzkiego do jego obrazu morfologicznego w dobie Odrodzenia przedstawiam dwie grupy fotokopii. Jedne pochodzą z okresu średniowiecza, wyobrażają rysunki ciała ludzkiego wyjęte z rękopisów. Drugie fotokopie przedstawiają rysunki anatomiczne ze schyłku Odrodzenia.

Między pierwszymi i drugimi zachodzi wielka różnica tak co do stylu kształtu, jak i prawdziwości obrazu ciała ludzkiego. Pierwsze są bowiem wyrazem dedukcyjnych rozumowań filozoficznych na temat struktury ciała, drugie zaś artystycznym ujęciem szczegółów z obserwowanych przez renesansowego lekarza, anatoma.

Oglądając pierwszą grupę fotokopii trzeba pamiętać, że Arystoteles podzielił w założeniach swoich ciało ludzkie na dwie zasadnicze części. Do jednej należą elementy, które określił „gównymi”. Są to wątroba, serce, śledziona, pęcherz itp. Elementy te uważał za niesymetryczne. Do drugiej części ciała ludzkiego należą elementy takie, jak kości, mięśnie, więzadła, ścięgna, nerwy, drobniejsze naczynia itp. Wszystkie one jako podobne (symetryczne) są głównym podporządkowanymi i stanowią podstawę dla ich czynności. Przez uznanie podrzędnej roli „części podobnych” nie stały się one obiektem bliższego zainteresowania w arystotelesowskim ujęciu struktury ciała. Z drugiej strony u podstaw filozoficzno-przyrodniczych koncepcji arystotelizmu poza określeniem formy substancjalnej, jako wyrazu proporcji pierwszych żywiołów rozumem niepoznawalnej, tkwiło dla każdej istoty, przedmiotu, zwłaszcza w odniesieniu do człowieka pojęcie energii, ruchu, czynności, działania. Energia tkwi w otaczającej przyrodzie czy to będzie kamień, żelazo, czy węgiel, ma ona charakter potencjalny w myśl założeń arystotelesowskich. Może ulec przemianie w „kinetyczną”, ale na to potrzeba siły sprawczej, przyczyny sprawczej. Wyjaśnił to Arystoteles za pomocą oddzielnej swojej nauki o przyczynach. W odniesieniu do żywego organizmu, jakim jest ciało ludzkie, pojęcie ruchu, czynności, działania związał Arystoteles z pojęciem duszy, która ma teleologiczną dążność do doskonalenia, a doskonalenie to jest nieskończone (indeterministyczne). Z pojęciem duszy w egotatywnie związał Arystoteles pojęcie ruchu, czynności dla sumy procesów, powiedzielibyśmy dzisiaj, asymilacyjno-dysymilacyjnych. Rozumieć przez to należy wzrost, odżywianie itp. Z duszą sensorywną powiązał Arystoteles procesy poznania zmysłowego, bardzo znamienne dla zwierząt w czasie obrony, szukania pożywienia itd. Na duszę sensorywną składają się czynności zmysłów określonych zewnętrznymi: oko, ucho, smak, dotyk, powonienie. W strukturze ciała ludzkiego z teleologiczną dążnością do dobra, do doskonalenia, do najwyższego szczęścia związał Arystoteles sumę procesów mózgowych, jak fantazja, wyobraźnia, pamięć a także i mowa, które ujął mianem duszy rozumnej. W odróżnieniu od duszy sensorywnej na rozumną mają się składać, według założeń arystotelizmu, zmysły wewnętrzne, których siedziba ma znajdować się w komórkach mózgowych.

Jak widać z powyższego komentarza, w filozoficzno-przyrodniczym ujęciu struktury ciała ludzkiego, według Arystotelesesa, nie ma miejsca dla opisu morfologicznego poszczególnych elementów, a jedynie dla przypisanych im czynności. Dlatego też elementy morfologiczne w rysunkach średniowiecznych zostały zbagatelizowane. Istotą struktury ciała ludzkiego, według Arystotelesesa, jest funkcja, działanie „głównych” części ciała. Stąd też ciężar uwagi w arystotelesowskiej strukturze ciała przesunięty został od opisu na rolę, jaką spełniają, powiedzielibyśmy dzisiaj, czynności fizjologiczne. Czynności tych

nie uważał jednak wcale Arystoteles za fizjologiczne. Nam się tylko może pozornie z odległości czasu tak wydawać. Dlatego też w wielu recenzjach na temat rozpraw traktujących o strukturze ciała ludzkiego w świetle arystotelizmu mylnie używa się terminów: pojęcia anatomiczno-fizjologiczne. Problemy fizjologiczne Arystotelesa to zgoła co innego; do takich np. należy problem embriogenezy, którego dzisiaj nie byłibyśmy skłonni zaliczyć wcale do fizjologii. Może się to wydawać dzisiaj nieco osobliwe, ale tak w rzeczywistości przedstawia się rzecz na tle analitycznych badań.

Spoglądając na drugą część fotokopii przedstawiających obrazy anatomiczne ciała ludzkiego ze schyłku Renesansu łatwo daje się stwierdzić, że o b i e k t y w i z m w połączeniu ze s z t u k ą r y s u n k u wy dobył na podstawie obserwacji najdrobniejsze nawet szczegóły elementów składających się na te części ciała, które w arystotelizmie zostały określone „głównymi“ i „głównym podporządkowane“. Ten obiektywizm musiał doprowadzić do usystematyzowania poszczególnych podobnych elementów ciała ludzkiego na oddzielne działy, jak ostologia, splanchnologia, myologia, itd. Obiektywizm w nauce lekarskiej Renesansu odwracając uwagę od wyrozumowanej w drodze filozoficznej funkcji elementów ciała do ich morfologicznego obrazu spowodował przeobrażenie w rozwoju wiedzy o budowie ciała ludzkiego. Obiektywizm renesansowy wyzwolił naukę lekarską od balastu filozoficznego, od koncepcji filozoficzno-przyrodniczych — chociaż nie ostatecznie, ponieważ stało się to udziałem dopiero wieków późniejszych — otwierając drogę, wskazując na warunki oraz tematykę dla dalszych żywych zainteresowań w różnych dziedzinach medycyny.

*Stanisław Szpilczyński*

#### TŁO SPOŁECZNE MEDYCYNY GDAŃSKIEJ W EPOCE ODRODZENIA

Gdybyśmy zechcieli z perspektywy kilku wieków spojrzeć na medycynę gdańską, obejmującą okres czasu od połowy XV do połowy XVII w., spostrzeżlibyśmy w jej strukturze organizacyjnej, w jej najogólniejszych przejawach cały szereg cech, wyróżniających ją korzystnie od struktury organizacyjnej służby zdrowia w pozostałych dzielnicach Polski. Poza tym, co wydać się może nawet bardziej istotne, spostrzeżlibyśmy w organizacji medycyny gdańskiej epoki Odrodzenia cały szereg cech wspólnych z medycyną polską doby współczesnej.

Najogólniej biorąc, można by medycynie gdańskiej omawianego okresu nadać miano medycyny kierowanej, w którym to określeniu kryje się i tendencja władz miejskich do udostępnienia opieki lekarskiej najszerszym warstwom społeczeństwa. Naturalnie ta etykieta medycyny kierowanej należy się bardziej współczesnej medycynie polskiej niż medycynie gdańskiej epoki Odrodzenia. Poza tym, jak to stwierdzimy za chwilę, analogia będzie dotyczyła w większym stopniu części usługowej medycyny, owej sztuki zapobiegania i leczenia schorzeń, a w mniejszym stopniu medycyny jako nauki, której problemy w dobie obecnej podporządkowane są w dużym stopniu bieżącym interesom państwa i których rozwiązywanie jest w rozmaity sposób przez państwo